

Do

Biura Paszportów
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Zdzisław Najder
Warszawa 40
ul. Oboźna 3 m. 23

Podanie

Uprzejmie proszę o ponowne rozpatrzenie sprawy mojego podania o wydanie paszportu do Anglii, złożonego dnia 3 marca br., na które otrzymałem odpowiedź odmowną pismem z dnia 22 kwietnia, L.dz. EWA 11735.

Do ponowienia prośby o paszport skłaniają mnie następujące bardzo dla mnie istotne powody:

1. Zapraszająca mnie do Anglii Halina Carroll, z którą mam zamiar ożenić się natychmiast po jej przeniesieniu się do Polski, uzyskała w listopadzie ub. roku zgodę M.S.W. na stały pobyt w Polsce. Chce ona wrócić do Polski w lecie tego roku, po 17 latach pobytu za granicą. W tej chwili przebywa w Londynie wraz z chorą na serce matką i dwójkiem dzieci z poprzedniego małżeństwa. Likwidowanie mieszkania, przeprowadzka i liczne formalności przenosinowe sprawiają, że moja obecność w Anglii będzie w tym czasie bardzo pożądana - tym bardziej, że moja narzeczona zajęta jest kończeniem w czerwcu swoich studiów anglistycznych. /Po przyjeździe do Polski podejmie ona znowu wykonywaną w okresie lipiec-grudzień 1963 pracę tłumaczką na jęz. angielski w Wydawnictwie Polonia i Zachodniej Agencji Prasowej./

2. Dwunastoletnia córka Haliny Carroll, Izabella, znajduje się /jako dziecko rozwiedzionych rodziców/ pod jurysdykcją sądu angielskiego. Przepisy wymagają, by w wypadku stałego wyjazdu dziecka poza granice Anglii uzyskać na to zgodę sądu; w wypadku braku lub odmowy takiej zgody sąd może w każdej chwili zażądać powrotu dziecka do Anglii. Konsultowani prawnicy twierdzą, że uzyskanie takiej zgody sądu, chociaż niełatwe, jest jednak możliwe. Zwracają przy tym uwagę na fakt, że sąd zwykł się kierować w swoich decyzjach względami na stabilizację rodziny, tj. jeżeli opiekunka dziecka zakłada nową rodzinę i w związku z tym przenosi się za granicę, sąd jest bardziej skłonny do decyzji pozytywnej, niż w wypadku niezakładania rodziny. Ponieważ zaś nie możemy się pobrać przed wyjazdem Haliny Carroll z Anglii /przede wszystkim dlatego, że z chwilą zawarcia małżeństwa traci ona automatycznie 2/3 otrzymywanych alimentów, a sam proces jest dosyć kosztowny/, opiekująca się sprawą adwokatka jest zdania, że bardzo istotne byłoby moje osobiste stawienie się przed sądem i złożenie odpowiedniego wyjaśnienia. Jej zdaniem może to wywrzeć decydujący wpływ na wynik sprawy, tym bardziej, że moja obecność na procesie, znajomość języka, i studia oksfordzkie będą być może dla sędziego pewną rękojmią utrzymania przez dziecko kontaktu z Anglią; kontaktu, którego domaga się w tej chwili także i ojciec dziewczynki, obywatel brytyjski.

5. 5. 64 14

Za zgodności
21.06.64



3. W okresie kwiecień 1961-marzec 1963 przebywałem w Anglii na studiach doktoranckich /filozoficznych/ w Oksfordzie, studiując jednocześnie literaturę angielską i amerykańską i pracując nad problemem polskiego zaplecza twórczości Josepha Conrada-Korzeniowskiego /moja książka o "Polskim dzieciństwie Conrada" właśnie się ukazała w jęz. angielskim, tom szkiców o tym samym pisarzu wyda niebawem Państwowy Instytut Wydawniczy, a dla Państwowego Wydawnictwa Naukowego opracowałem dział angielski w powstającej Encyklopedii Literatury Powszechnej/. Pracę doktorską "O sądach wartościujących w estetyce" mam w tej chwili w zasadzie ukończoną; pozostaje mi jeszcze ponowne przedyskutowanie jej z promotorem, ewentualne poprawki i obrona. Mój promotor, profesor A.J.Ayer, działając w porozumieniu z college'em, w którym podczas studiów przebywałem, zaprosił mnie do Oksfordu na wiosenny trymestr tego roku /zaproszenie nadeszło już po złożeniu podania o paszport/. Koszta utrzymania zostają pokryte przez uniwersytet; w ten sposób zyskuję duże ułatwienie w dokończeniu przewodu doktorskiego, co z kolei pozwoli mi na podjęcie pracy w jednej z naszych instytucji akademickich. /Nb. moja praca doktorska będzie wydana w jęz. polskim przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe, które podpisało już ze mną na to umowę./ Byłoby oczywiście idealnym rozwiązaniem, gdybym mógł połączyć oba, osobisty i naukowy, cele wyjazdu i w końcu lipca br. mieć już poza sobą zarówno dyplom, jak i proces i przeprowadzkę z nową rodziną do Polski.

4. Dnia 11 kwietnia br. podpisałem z Państwowym Instytutem Wydawniczym umowę na opracowanie tomu wybranych listów Conrada. Do warunków umowy wchodzi także "ustalenie tekstów na podstawie rękopisów". Warunek ten przyjąłem mając "w kieszeni" zaproszenie do Anglii i licząc w związku z tym na możliwość sprawdzenia odpowiednich rękopisów w bibliotekach londyńskich. Niemożliwość wyjazdu stawia pod znakiem ~~wpz~~ zapytania cały projekt wydania wymienionej książki.

Uważam, że poprzednie pobyty za granicą wykorzystałem z pewnym pożytkiem dla nauki i kultury polskiej, czego dowodem mogą być nie tylko liczne publikacje naukowe i literackie, ale także pochlebne przyjęcie wykładów, jakie zimą 1962/3 wygłosiłem na kilku znanych uniwersytetach amerykańskich.

Nie potrafię domyśleć się, jakie "ważne względy państwowe" przemawiają przeciwko wydaniu mi paszportu i szczerze mówiąc zaskakuje mnie przypisywanie mojej osobie takiej doniosłości. Wiem natomiast, że uzyskanie przeze mnie paszportu jest niezmiernie ważne dla normalizacji życia osobistego i zawodowego nie tylko mojego, ale i kilku innych osób. Dlatego też zwracam się niniejszym o okazanie zwykłej i prostej "troski o człowieka", której oczekuje obywatel od naszego ustroju.

Z poważaniem

Julian Wajsb

Warszawa, dnia 28 kwietnia 1964 r.



*28.4.64
fj*



*22 zgodności
21.06.85*

158406
1 VI 64